

Barbara Klasińska

"Systemologiczne inspiracje pedeutologii", Krystyna Duraj-Nowakowa, Kraków 2000 : [recenzja]

Nauczyciel i Szkoła 1-2 (10-11), 243-245

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Barbara Klasieńska

Recenzja książki:
Krystyna Duraj-Nowakowa, *Systemologiczne
inspiracje pedeutologii*

Kraków 2000, Oficyna Wydawnicza Impuls, ss. 315.

Recenzowana książka jest pracą wartościową społecznie, pedagogicznie i metodologicznie ze względu na znaczenie i aktualność problemów pedeutologicznych w obliczu reformy ustroju i programów systemu edukacji. Przedmiot i podmiot pedeutologii — nauczyciel i jego działalność — są jeszcze u nas mało znane, a stan rozwoju pedeutologii szkoły wyższej czeka wciąż na zbadanie i oceny. Ważność tematyki wydaje się zatem w dużym stopniu ponadczasowa.

Autorka w trzech rozdziałach dokonuje kolejno: systemowej reorientacji i interpretacji filozoficznych i metodologicznych przesłanek pedagogiki, poszukuje odpowiedzi na pytanie o szanse i konsekwencje zastosowania modelowania systemowego w pedeutologii, aby opowiedzieć o współczesnych pozycjach pedeutologii wobec reformy edukacji.

Bardzo wysoko należy ocenić wieloletni wysiłek naukowy Autorki w propagowaniu systemowego paradygmatu poznania świata i człowieka. Paradygmat ów jest ofertą dla współczesnej pedagogiki. Jest to nie tylko modny kierunek metodologiczny czy wyraz rewolucyjnej zmiany w nauce, lecz także przejaw kompensacji metodologicznej przemijających modeli poznania.

Próba systemowego (genetycznego, strukturalnego, funkcjonalnego, kompleksowo-całościowego) podejścia do problemu gotowości zawodowej wobec działalności pedagogicznej to zadanie wielce złożone, trudne i mozolne, lecz warte rozwiązania. Wynik interdyscyplinarnego oglądu świata i człowieka w zawodzie nauczyciela sprzyjać może scalaniu danych o różnych aspektach zawodu, wpływając przez to na rezultat poznania i działania. Systemologia uwzględni systemowe obiekty pedagogiczne nie tylko zamknięte, lecz także otwarte, nie tylko statyczne, ale i dynamiczne. Ma to znaczenie dla pedeutologicznych kontekstów działań nauczycielskich, które noszą znamiona systemów dynamicznych w czasie i przestrzeni, stopniu i zakresie.

Godne uwagi są autorskie koncepcje doskonalenia procesu przygotowywania kandydatów na nauczycieli. Nie do zakwestionowania jest twierdzenie, że każda reformę szkoły musi poprzedzać naprawa systemu kształcenia nauczycieli oraz systemu dokształcania i doskonalenia nauczycieli czynnych.

Obecnie w toku kształcenia informującego zgodnie z dominującym w szkołach wyższych materializmem dydaktycznym nauczyciele nie otrzymują tych kwalifikacji, które umożliwiłyby samodzielne opracowywanie zasad skutecznego działania zawodowego. Nadmiernie rozbudowane plany i programy nauczania wraz z dążeniem do pełnej ich realizacji wręcz wykluczają wprowadzenie nowych, korzystniejszych metod i środków dydaktycznych, aktywizujących nie tylko pamięć studentów, aby zapobiec przyjmowaniu cech informacji biernej, nieoperatywnej. To zaś powoduje, że absolwenci kierunków nauczycielskich mają ukształtowane niepełne postawy, tzn. w największym stopniu poznawcze, intelektualne, a znacznie mniejszym stopniu motywacyjno-emocjonalne, a prawie wcale niewystarczające działaniowe, sprawcze aspekty postaw. W zakładach kształcenia nauczycieli dominuje tendencja przygotowywania kandydatów na nauczycieli do sprawnego, ale raczej rutynowego wykonywania działań zawodowych, niż do wprowadzania zmian w praktyce oświatowej. Stan ten, jak słusznie udowadnia Autorka, wymaga poprawy. Studenci jako przyszli nauczyciele powinni sami kształtować własną świadomość oraz postawy i potrzeby zarówno przez odpowiednio zmodyfikowany system treści i metod edukacji, przez jej teorię i praktykę, jak i przez całość oddziaływań uczelni i jej pedagogiczną atmosferę. Potrzeb i kierunków takiego oddziaływania jest wiele. Przede wszystkim należy kształtować u studentów świadomość otwartości systemu, przekonanie, że czemuś on służy. W obecnym, szybko zmieniającym się świecie zmieniają się też funkcje szkoły. Przyszły nauczyciel powinien sobie te funkcje wyobrazić, a zarazem uświadomić sobie obecność i sens tych nowych, „globalnych problemów”. Takie perspektywiczne spojrzenie na miejsce i funkcje szkoły w zmieniającej się rzeczywistości może sprzyjać refleksji studentów nad treścią i programami ich edukacji nauczycielskiej. Osią systemu treści ma stać się wszechstronne przygotowanie do zawodu nauczycielskiego u wielostronne rozwinięcie osobowości przyszłego nauczyciela.

Trudnym zadaniem edukacji nauczycielskiej jest wytworzenie u studentów nowego stosunku do treści kształcenia. Tradycyjnie pojmuje się je jako pewne układy wiadomości uporządkowane w obrębie jakiegoś przedmiotu albo w podręczniku. Tymczasem treści kształcenia są układem kolejnych zadań, których wykonywanie przez uczącego się wymaga splotu poznawania z przeżywaniem i działaniem, teorii z praktyką. Szczególnie korzystna aura powinna towarzyszyć uczelni w wykonywaniu zadań twórczych i wszelkiej działalności innowacyjnej. Podmiotowo-partnerskie podejście do młodzieży, rozbudzanie jej inicjatywy i pomysłowości,

pospólne poszukiwanie przez nauczycieli akademickich i studentów nowych rozwiązań edukacyjnych w samej uczelni wpływa na rozwój zdolności. Aby absolwent uczelni został kiedyś nauczycielem-nowatorem, trzeba w nim potrzebę poszukiwania nowych rozwiązań zaszczerpić w toku studiów. Rozpatrując kwestię treści i metod kształcenia nauczycieli, jego związanie z teorią i praktyką, nie można pominąć problemu jedno- czy wielofazowości studiów.

W świetle poczynionych rozważań nad omawianą publikacją podkreślenia domagają się słowa: „Nowoczesny model kształcenia nauczycieli powinien mieć charakter naukowy, funkcjonalny i spofesjonalizowany, ale otwarty oraz powinien go cechować głęboki i prawdziwie humanistyczny wymiar” (op.cit., s 199).

Niewątpliwą zaletą recenzowanej książki jej stopień trudności recepcji jej tekstu. Zawartość niejednokrotnie może przekraczać aktualne potrzeby i możliwości czytelnika, wpływając tym samym stymulująco na jego własne przemyślenia i dalszy rozwój. Autorka dokonała tego, pisząc w podtekstach, napomknieniach, „domysłach i mgle”, odwołaniach (do bibliografii) i aluzjach do rudymenarnych, choć czasem nietatwych źródeł. Na pochwałę zasługuje struktura pracy: proporcjonalna, czytelna i przejrzysta.

Autorka podjęła niemały trud, aby z powodzeniem ukazać dynamikę poszukiwania zmian działania dydaktycznego. Tu należy jeszcze raz zaznaczyć, że książka oddaje współczesne rozterki spojrzeń na pedeutologię, proponując oryginalne spojrzenie autorskie. Gdyby odwołać się do łacińskiego źródłosłowa „orgio” — początek, publikacja mogłaby stać się kamieniem węgielnym opracowania nowoczesnego podręcznika tak pedagogiki szkoły wyższej, jak i nowatorskiego podręcznika pedeutologicznego kształcenia nauczycieli w uczelniach akademickich.